**Szkolni wolontariusze pomagają misjonarzom**

**Zbierają zepsute telefony, by umożliwić etiopskim dzieciom wyjazd na obóz wakacyjny. W ten sposób wolontariusze z Zespołu Szkół Społecznych STO przy Fabrycznej w Białymstoku wspomagają akcję Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego „Młodzi Światu”.**

- W lipcu tego roku chcemy zorganizować obóz wakacyjny dla dzieci z wioski Tullo w Etiopii – mówi Paulina Zawada, wolontariuszka wrocławskiego oddziału SWM i absolwentka szkoły przy Fabrycznej. - Tym samym chcemy dać dzieciakom możliwość rozwoju swoich umiejętności, spędzenia aktywnie wolnego czasu z rówieśnikami, odpoczynku od codziennych trosk i zmartwień. Dlatego potrzebna jest pomoc finansowa. Szukamy kolejnych „małych ludzi”, którzy chcieliby zaangażować się w nasze działania.

W tym celu wolontariat zbiera działające i popsute telefony, które później sprzeda do skupu i tak zebrane pieniądze przeznaczy na obóz w Tullo.

Na prośbę koleżanki, która wcześniej inicjowała działania szkolnego wolontariatu, odpowiedzieli uczniowie z ZSS STO.

- Okazało się że młodzież i nauczyciele chętnie wzięli udział w tej akcji, ja sama ku memu zdziwieniu znalazłam sześć starych telefonów- mówi Ewa Tyburczy, opiekunka szkolnego koła wolontariatu przy Fabrycznej.

Już dzień po ogłoszeniu akcji uczniowie przynosili do szkoły telefon za telefonem. Dwa dni później, pudełko specjalnie przygotowane do tego przedsięwzięcia było niemal pełne.

- Jesteśmy zawsze otwarci na nowe pomysły, które choć w niewielkim stopniu zmieniają świat na lepsze – mówi Małgorzata Droździewicz, szkolna wolontariuszka.- Spędzamy nasz wolny czas bawiąc się z dziećmi w DSK, organizując zbiórki pieniędzy, przyczyniając się do spełniania marzeń. Ale nie ograniczamy się do pomocy ludziom żyjącym w Polsce. Tak duży odzew na akcją Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego jest tego najlepszym przykładem. Wspaniale jest żyć ze świadomością, że oddając cząstkę siebie możemy komuś sprawić radość.

